Dziś w numerze „Nowiny Sportowe"

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 72 (1452) A B Poznań, wtorek 15 marca 1949 r. Cena 5 zł

APEL WIOSENNY
we Wrześni
mobilizuje młodzież junacką

„Służba Polsce" rozpoczyna drugi rok pracy

28 lutego br. hufce powszechnej organizacji „Służba Polsce" obchodziły pierwszą rocznicę swego powstania. W dniu wczorajszym rzesze junaczek i junaków zmobilizowane zostały do nowych zadań. Wyrazem tej mobilizacji był Apel Wiosenny, zorganizowany we Wrześni.

Wzięli w nim udział: komendant główny P. O. „Służba Polsce" — płk Braniewski, naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Wojskowego — Błażewicz, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Wojska Polskiego, partii politycznych, organizacji młodzieżowych oraz byli uczestnicy słynnego strajku szkolnego we Wrześni w roku 1901 — pp. Stankowska, Frankiewiczowa, Górczykiewiczowa, Matuszewska i Podsędek. Sędziwych bojowników o zachowanie szkoły polskiej w okresie zaborów uczciła młodzież wiązankami kwiatów, a kom. pow. S. P. por. Ciszak powitał słowami ciepłej serdeczności.

Ogromny wkład sił i pracy w dzieło odbudowy i rozbudowy naszego kraju, w kształtowanie dokonujących się przeobrażeń i w realizację opracowanych planów jest nie tylko dziełem starszego pokolenia, lecz również karnej, prężnej i postępowo myślącej młodzieży. Pracy młodego pokolenia poświęcony był referat kom. Braniewskiego.

Wysiłek nasz i osiągnięcia znajdują właściwy wyraz na tle ocen obecnej sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej i dlatego mówca przeciwstawił obraz pracy dla pokoju, wolności i postępu w demokracjach ludowych, obrazowi dążeń podżegaczy wojennych w krajach kapitalistycznych. Na całym świecie rzesze proletariackie protestują przeciwko wichrzeniom imperialistów i włączają się w nurt walki z wstecznictwem. Rośnie siła mas postępowych i potęga ta zdolna jest odeprzeć każdą agresję.

Dzięki niespożytej sile obozu postępu pracować możemy nadal spokojnie. Do pracy tej porwani wspaniałym przykładem klasy robotniczej, wzięli się również młodzi. Z ich to inicjatywy powstała P. O. „Służba Polsce".

Rok pracy tej organizacji dał Polsce setki kilometrów odbudowanych dróg, linii elektrycznych i radiofonicznych, wałów przeciwpowodziowych i rowów odwadniających. Junacy i junaczki współpracowali przy odgruzowaniu naszych miast, wznoszeniu nowych mostów, odbudowie szkół, zakładaniu świetlic, przy szerzeniu oświaty... nieśli narodowi pomoc w każdej potrzebie i na każde wezwanie.

Osiągnięcia nie mogą nas zaślepiać i dlatego płk Braniewski wskazał również na braki, niedociągnięcia i błędy. Niewiele ich, lecz i one będą w nadchodzącym roku w miarę możności usuwane.

Przechodząc do planów na najbliższą przyszłość Kom. Główny wskazał najważniejsze zadania. Liczba brygad będzie w tym roku podwojona. „S. P." obejmie 2 miliony młodzieży i zwiększy trzykrotnie udział junaczek i junaków w trzydniówkach. Znów ruszy młodzież z kilofami, łopatami i łomami na drogi, nad rzeki, stanie przy budowie boisk, będzie elektryfikować i radiofonizować wieś. Zwróci się uwagę na większy udział dziewcząt w pracach „S. P.". W tym również roku zlikwidowany będzie analfabetyzm w szeregach junackich.

Referat Kom. Głównego przyjęła młodzież spontanicznymi oklaskami, wiwatując na cześć Prezydenta, Rządu, Związku Radzieckiego i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Sprawozdanie kom. pow. Ciszaka z dotychczasowej działalności hufców wrzesińskich było przykładem osiągnięć junaków w jednym tylko powiecie. W dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniach, zabierało głos kilkanaście junaków i junaczek, manifestując swą solidarność z polityką Rządu i deklarując jeszcze wydajniejszą pomoc w realizowaniu wszystkich planów i zamierzeń.

Apel wiosenny we Wrześni zakończyły występy artystyczne zespołów świetlicowych, hufców miejskich i wiejskich. (P)

Pół miliarda zł
na rozbudowę rybołówstwa

WARSZAWA (P. R.). Rybołówstwo ma odegrać wielką rolę, w zaopatrywaniu ludności w wartościowe artykuły spożywcze. W roku ubiegłym rybacy polscy złowili 48 tys. ton ryb morskich, tj. cztery razy więcej niż w roku 1938. Plan tegoroczny przewiduje złowienie 60 tys. ton ryb. Aby plan został wykonany, tabor rybacki musi być rozbudowany i zmodernizowany, na co państwo przeznacza pół miliarda złotych. Ponadto podjęta będzie budowa chłodni, a rybacy zostaną zaopatrzeni w siecie i inny sprzęt, co usprawni pracę w znacznym stopniu. Ministerstwo żeglugi dopomoże rybakom również w zorganizowaniu floty, aby zapewnić lepsze wyniki, niż uzyskane przy połowach pojedynczych. Szereg ulg podatkowych doda rybakom bodźca do zwiększenia wydajności pracy.

Rząd de Gasperi'ego
zrzuca maskę

RZYM (PAP). Preminer de Gasperi złożył w parlamencie oświadczenie w sprawie przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego. Premier usiłował udowodnić, że pakt ma charakter obronny. Twierdził on, iż pakt nie przewiduje automatycznej interwencji. Poza tym dany kraj może być „zwolniony" od interwencji, jeżeli to jest „wskazane w interesie wszystkich". Nie chcąc jednak bliżej sprecyzować warunków paktu, premier oświadczył, iż „klauzule nie mogą być jeszcze podane do publicznej wiadomości". De Gasperi musiał przyznać, że przystąpienie do paktu nie poprzedziły żadne pertraktacje ani w sprawie rewizji traktatu pokojowego, ani w sprawie Triestu, ani w żadnych innych ważnych kwestiach. „Nie możemy — powiedział de Gasperi — uzależniać naszej współpracy od zaaprobowania naszych chociażby najbardziej słusznych postulatów".

Po deklaracji de Gasperi'ego zabrał głos przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni który oświadczył m. in., że przystąpienie do paktu atlantyckiego jest „ukoronowaniem" dwóch lat polityki kłamstw rządu. Rząd chrześcijańsko-demokratyczny stwierdzał niejednokrotnie, że nie weźmie na siebie żadnych zobowiązań natury militarnej. Dziś premier zrzuca maskę.

Większość rządowa 311 głosami przeciwko 165 odrzuciła wniosek Nenni'ego w sprawie zwołania komisji spraw zagranicznych parlamentu dla wyczerpującej debaty nad paktem atlantyckim.

Dość zbrojeń!
wołają posłowie komunistyczni W IZBIE GMIN

LONDYN (PAP). W czasie ostatniej dyskusji w komisji finansowej Izby Gmin nad budżetem ministerstwa wojny, posłowie komunistyczni Gallacher i Piratin złożyli wniosek, domagający się zmniejszenia wydatków na zbrojenia z 760 milionów funtów preliminowanych przez rząd brytyjski do 350 milionów.

Składając wniosek partii komunistycznej poseł Gallacher napiętnował stanowisko Partii Pracy, która jednoczy się z siłami reakcyjnymi i zwiększa wciąż zbrojenia. „Konserwatyści i labourzyści — oświadczył Gallacher — rzucają oszczerstwa na Związek Radziecki twierdząc, że jest on rzekomo wrogiem Anglii. W rzeczywistości jednak imperializm amerykański i brytyjski jest wrogiem socjalizmu zarówno angielskiego jak i radzieckiego oraz socjalizmu w krajach demokracji ludowej. W żadnym kraju nie ma tak wielkiego pragnienia pokoju jak w Związku Radzieckim."

Wniosek brytyjskiej partii komunistycznej w sprawie zmniejszenia wydatków na zbrojenia został odrzucony głosami konserwatystów i reakcyjnych posłów Partii Pracy.

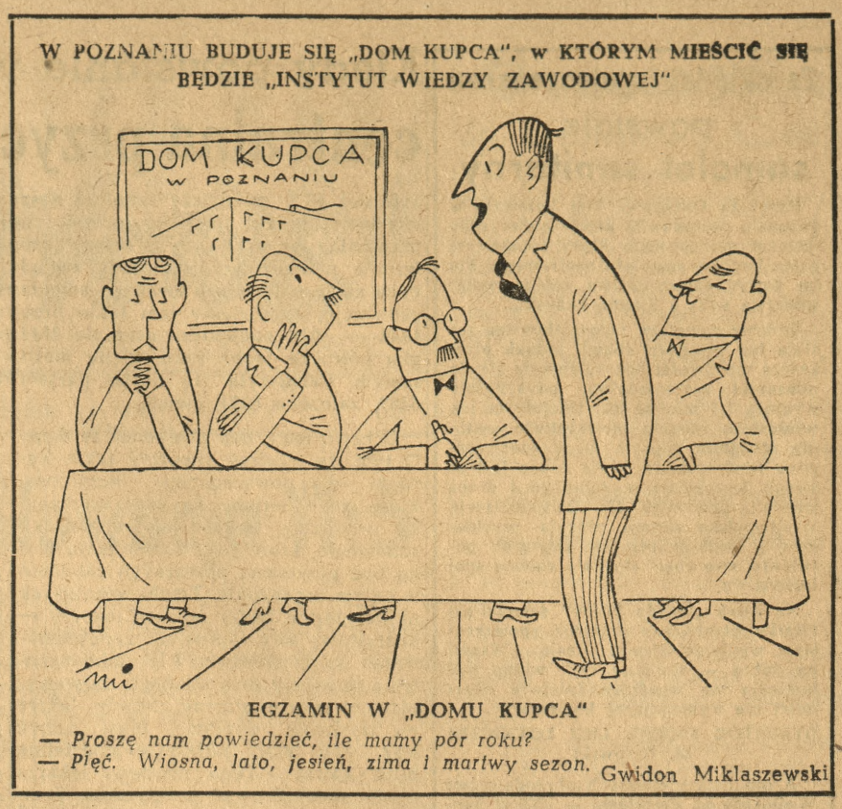

W POZNANIU BUDUJE SIĘ „DOM KUPCA", w KTÓRYM MIEŚCIĆ SIĘ BĘDZIE „INSTYTUT WIEDZY ZAWODOWEJ"

EGZAMIN W „DOMU KUPCA"

— *Proszę nam powiedzieć, ile mamy pór roku?*
— *Pięć. Wiosna, lato, jesień, zima i martwy sezon.* Gwidon Miklaszewski

Straszny wybuch
w składzie amunicji

BERLIN (PAP). W dniu 11 bm. w miejscowości Watie Enstedt-Salzgitter (strefa brytyjska) miała miejsce olbrzymia eksplozja, w wyniku której 13 osób poniosło śmierć, a 68 zostało ciężko rannych. Zgodnie z oświadczeniem agencji AP, eksplozja wydarzyła się w miejscowym składzie amunicji, okoliczności jednak, w jakich do eksplozji doszło, nie zostały przez agencje podane.

Jest rzeczą znamienną, iż agencja Associated Press w swym drugim komunikacie o eksplozji zdementowała pierwotne oświadczenie, wyjaśniając, iż wybuch nie nastąpił rzekomo w składzie amunicji.

Tajemnicze okoliczności tego strasznego wypadku — pisze „Berliner Zeitung" — przypominają aż nadto wyraźnie katastrofę w Ludwigshafen. Zachodzi przypuszczenie, iż i w tym wypadku ma się do czynienia z katastrofą, której podłożem jest wzmożona w zachodnich Niemczech produkcja zbrojeniowa.

„Berliner Zeitung" stwierdza, że władze brytyjskie, podobnie jak w swoim czasie władze francuskie, starają się zaciemnić prawdziwe okoliczności eksplozji.

Każdy aktywista młodzieżowy
wzorem nowego człowieka

Wczorajsza, druga od chwili powstania Związku Młodzieży Polskiej, Wojewódzka Narada Aktywu Robotniczego zgromadziła w sali stołówki H. Cegielskiego w Poznaniu działaczy młodzieżowych ZMP i SP, aktywistów ze szkół zawodowych, przemysłowych i przysposobienia przemysłowego, oraz młodzieżowy aktyw fabryczny z całej Wielkopolski. W naradzie wziął udział przedstawiciel Z. G. ZMP oraz przedstawiciele „Służba Polsce", P. Z. P. R. i O. K. Z. Z.

Przebieg narady dał obraz dorobku młodzieżowego na odcinku współzawodnictwa pracy. Ze strony mówców sprecyzowano zasady działalności kulturalno-oświatowej wśród młodzieży robotniczej, poddano szczegółowej analizie dotychczasową działalność aktywu robotniczego z dużą dozą samokrytyki.

W referacie polityczno-organizacyjnym przedstawiciel Z. G. ZMP — **Adam Światło** dał przegląd sytuacji międzynarodowej, podkreślając szczególnie wysiłki podejmowane ze strony dyplomatów radzieckich i krajów demokracji ludowej na terenie ONZ w kierunku zapewnienia światowego pokoju. Wysiłki te były świadomie torpedowane przez imperialistów anglosaskich i ich satelitów. Polityka tworzenia bloków agresywnych i baz wojennych, jak również odbudowa potencjału gospodarczego Niemiec Zachodnich jest wyrazem wrogiej, imperialistycznej polityki. Jednak możliwość realizacji awanturniczych planów hamowana jest zdecydowaną postawą Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz przez narastające siły pokoju na całym świecie. **Nie ma dziś rządu w świecie kapitalistycznym, który by mógł powiedzieć, że jego polityka jest polityką narodu.** Jednym z wyrazów potężnej batalii o złamanie polityki imperialistycznej będzie kwietniowy Kongres Pokoju w Paryżu.

Na bazie odcinka międzynarodowego zasadza się waga odcinka młodzieżowego. Toczy się dziś walka o nowy typ człowieka, o przestawienie stosunku do pracy i produkcji, o wyrównanie historycznych zaniedbań. Te momenty podkreślił w swym przemówieniu referent robotniczy Z. W. ZMP — **Mieczysław Ciesielski.** Dokonał on również podsumowania pięciu dotychczasowych etapów Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Z każdym etapem zwiększała się ilość uczestniczącej w wyścigu młodzieży. Zwiększała się też ilość wyróżnionych i nagrodzonych uczestników. W ostatnim piątym etapie w 18 zakładach pracy brało udział 6080 uczestników, w czym 1735 ZMP-owców. Z ogólnej cyfry uczestników wyróżniono 400 i nagrodzono 345 osób. Poważną akcją był Czyn Przedkongresowy młodzieży wielkopolskiej przy udziale 132 kół ZMP (6794 młodzieży) z 41 zakładów pracy.

W dalszej pracy na czoło zagadnień, poza rozszerzeniem Młodzieżowego Wyścigu Pracy, który został włączony do ogólnego współzawodnictwa, wysuwają się zagadnienia: umasowienia organizacji, skoordynowanie prac kół, tworzenie Młodz. Brygad Produkcyjnych, brygad kontroli warunków pracy, współpraca z Radą Zakładową, administracją zakładu i jak najściślejsza współpraca z Sekcjami Młodzieżowymi Zw. Zawod. Mówca wymienia Ostrów, Międzychód, Gniezno (pow. i miasto), jako te ośrodki, gdzie brygady kontrolne działają najsprawniej. Dużo uwagi poświęcono także szkołom przysposobienia przemysłowego, przemysłowym i zawodowym, gdzie dotąd zbyt słabo rozwija się życie organizacyjne.

Pod koniec narady wręczono dyplomy uznania działaczom młodzieżowym, którzy przyczynili się do zorganizowania i sprawnego przebiegu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Są to: Gorduszak (Chodzież); Poznański (Gostyń); Olczak (Kalisz); Aleksy, Ciesielski, Goderski, Kaczmarek, Kubecki, Szablewski, Woźniak (Poznań); Gąsiorowski, Pawlak i Ratajczak (Zielona Góra). (j-k)

W OBRONIE POKOJU
Polskie Związki zgłaszają akces
do światowego kongresu w Paryżu

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającym się światowym kongresem w obronie pokoju w Paryżu, związek Literatów Polskich przyjął następującą uchwałę, zgłaszającą akces pisarzy polskich do kongresu.

„W pełnym poczuciu ciążącej dziś na wszystkich twórcach i pracownikach kultury współodpowiedzialności za postawę społeczeństw w walce z siłami zła i zbrodni — zarząd główny Związku Zaw. Literatów Pol., zgłasza niniejszym akces ogółu pisarstwa polskiego do światowego kongresu w obronie pokoju w Paryżu i deklaruje swoją gotowość współdziałania w realizacji jego zadań i celów."

*

Zarząd Główny Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w imieniu setek tysięcy byłych więźniów zrzeszonych w Związku, powziął w dniu 9. III. 1949 r. następującą uchwałę:

„W odpowiedzi na słuszny apel międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów przyłączamy się do inicjatywy zwołania światowego kongresu zwolenników pokoju. Pragniemy ze wszystkich sił wziąć udział w pracach kongresu i zamanifestować naszą niezłomną wolę utrwalenia i umocnienia wolności narodu i mas ludowych, które wywalczyliśmy w wyniku ostatniej wojny."

*

Prezydium zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego na posiedzeniu w dniu 11 marca 1949 r. przyjęło jednogłośnie następującą uchwałę:

„Związek Nauczycielstwa Polskiego w imieniu 100 tysięcy pracowników oświatowych i naukowych, zorganizowanych w komisji centralnej związków zawodowych przyłącza się do apelu międzynarodowego komitetu łączności intelektualistów — w obronie pokoju o zwołanie w kwietniu br. Światowego Kongresu, który zjednoczy wysiłki narodów do obrony pokoju, Związek Nauczycielstwa Polskiego deklaruje wzięcie czynnego udziału w przygotowaniu i pracach tego kongresu oraz w realizacji jego postanowień."

*

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża na posiedzeniu w dniu 11 marca br. powziął następującą uchwałę:

„Polski Czerwony Krzyż, jako organizacja społeczna, której jednym z naczelnych zadań jest konsekwentna i nieustępliwa walka o pokój, wita z radością wszelkie poczynania skierowane przeciwko podżegaczom wojennym i w imieniu 2.5 miliona członków zgłasza swój akces do światowego kongresu pokoju, który odbędzie się w kwietniu br. w Paryżu."

B. min. Ickes przestrzega

NOWY JORK (PAP). B. minister spraw wewnętrznych USA Ickes w artykule na łamach „New York Post" ostrzega rząd przed ponownym skierowaniem ambasadora amerykańskiego do Madrytu. Ickes stwierdza, że takie posunięcie w stosunku do Hiszpanii frankistowskiej byłoby haniebnym aktem cynizmu.

Ze składek społeczeństwa powstaje samolot sanitarny

Dyrekcja Okręgowa Ligi Lotniczej w Poznaniu postanowiła uczcić historyczny moment zjednoczenia klasy robotniczej przez budowę samolotu sanitarnego. Ma on służyć społeczeństwu całego województwa wraz z Ziemię Lubuską.

Budowa samolotu zapoczątkowana została już własnymi siłami, jednak przekracza możliwości bez odwołania się do ofiarności społeczeństwa, gdyż koszty wyniosą 1,5 miliona zł. Inicjatywa tak wzniosłego zadania niewątpliwie zostanie wydatnie poparta przez społeczeństwo wielkopolskie, które znane jest ze swego wyrobienia społecznego i drogą składek przyczyni się do realizacji. Wielkopolska zawsze służyła przykładem, a budując samolot sanitarny potwierdzi swe chęci służenia całemu społeczeństwu.

Na dzień „Święta Pracy" samolot-sanitarka przekazany zostanie społeczeństwu wielkopolskiemu. Hasło: „Wspólne dobro — wspólny cel" winno być bodźcem we współzawodnictwie ofiarności nie wymagającej komentarzy.

DYREKTOR OKRĘG. LIGI LOTNICZEJ
M. Orłowski

A oto lista pierwszych ofiarodawców: **Wojewoda St. Brzeziński** — 1000 zł, **prezydent miasta L. Murzynowski** — 1000 zł, **płk K. Krasoń** z DOW — 1000 zł, **Państwowe Pozn. Zakł. Graficzne, Okręg Pół noc — 33.010 zł**, magazyn towarów włókienniczych K. Radolak i S. Barciński — 4000 zł, „Artebe", inż. Z. Bąkowski i Ska — 5000 zł, **Liceum i Gimn. Koedukacyjne w Międzychodzie** — 1500 zł.

O przyłączenie się do łańcucha ofiar zostały wezwane: Izba Rzemieślnicza i Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, przewodniczący MRN Stokowski, dyr. Narodowego Banku Polskiego Zakrzewski, płk Żymierski, f-a H. Cegielski, Dyrekcja PKP w Poznaniu, firma A. Markwitz przy al. Marcinkowskiego, firma T. Pięta, ul. 27 Grudnia 2, firma J. Dolski, ul. 27 Grudnia i firma „Gambrinus", ul. Kantaka.

Ofiary należy składać na konto PKO V—1390 (Liga Lotnicza) lub w redakcji naszego pisma (ul. Działyńskich 10, III ptr.).

Kiedy powstanie w Poznaniu
centralna przychodnia lekarsko-dentystyczna

Blisko 80% młodzieży szkolnej naszego województwa potrzebuje natychmiastowej opieki lekarsko-dentystycznej. Ta liczba ma swoją wymowę. Stan uzębienia, jak wykazały przeprowadzone badania, przedstawia się na naszym terenie nienadzwyczajnie. Gdy zaglądniemy do notatników lekarzy, pracujących na terenie w tak zwanych ambulansach dentystycznych, obsługujących prowincję, znajdziemy tam takie liczby: u zbadanych w pierwszym półroczu 1948 — 4016 pacjentów usunięto 2544 zęby, założono 2704 plomby, zaś w drugim półroczu tegoż roku, kiedy możliwości wyjazdów były częstsze i tym samym zwiększyła się liczba pacjentów, u 6606 badanych usunięto zębów — 5487, założono 6171 plomb.

O czym mają nas przekonać te dane. O tym, że musimy stworzyć takie warunki dla powszechnego lecznictwa, które zapobiegłyby na czas szerzeniu się próchnicy, likwidowały w zarodku schorzenia, które przy zaniedbaniu mogą być przyczyną poważnych zaburzeń w całym organizmie. Trzeba szkolić jak najliczniejsze kadry nowych lekarzy — dentystów, aby sprostali zapotrzebowaniu społeczeństwa. Ale samo szkolenie (myślimy tu o studiach uniwersyteckich) nie wystarczy. Młody lekarz po uzyskaniu dyplomu musi odbyć staż, aby móc później samodzielnie praktykować. Tego młodego lekarza trzeba **specjalizować praktycznie.** Tymczasem teczki właściwych instytucji pełne są podań absolwentów i młodych lekarzy, oczekujących na przyznanie miejsca pracy.

Z drugiej strony oczekują na leczenie tysiące pacjentów i to głównie młodzież szkolna, której leczenie i stała troskliwa opieka jest najbardziej potrzebna. Referat Stomatologiczny przy Wojew. Wydziale Zdrowia w Poznaniu, prowadzony przez **dra Kajkowskiego** zabiega już od dawna o stworzenie w naszym mieście przychodni lekarsko-dentystycznej, w której można by poddawać masowym oględzinom i leczyć — przede wszystkim uczniów poznańskich szkół podstawowych, a jednocześnie, pod kierunkiem wyprobowanych specjalistów, szkolić młody narybek lekarski. Czekają na tych ludzi ekipy ambulansów, które objąć mają swym zasięgiem teren wiejski, czekają przychodnie lekarsko dentystyczne przy Ośrodkach Zdrowia miast powiatowych miasteczek i większych skupisk wiejskich.

Min. Zdrowia przeznaczyło na stworzenie takiej przychodni milion zł. Niestety jak dotychczas, nie można znaleźć odpowiedniego lokalu. **Sprawa jest bardzo pilna.** Kredyt może być wykorzystany tylko do 31 bm. O ile do tego terminu nie zostanie wyczerpany, Wydział Zdrowia straci podstawy finansowe i tym samym będzie musiał zrezygnować z organizowania tak potrzebnej i pożytecznej placówki. Nie sądzimy, aby Zarząd Miejski i inne władze które mają wpływ na wyszukanie i przydział lokali, chciały dopuścić do zaniechania społecznie uzasadnionego i przez państwo zaleconego projektu. Jak nam wiadomo kilkakrotnie nawet wskazywano lokale, ale nie nadawały się one zupełnie na cele przychodni, lub sprawa była sporna i wymagałaby dłuższego czekania. Wydz. Zdrowia zwracał się już do rozmaitych władz i czynników polityczno-społecznych z prośbą o poparcie sam wyszukiwał wolne lokale i składał potrzebne wnioski. Wyraziły również swe poparcie takie organizacje, jak: ZAMP i Koło Medyków U. P.

Ambicją miasta powinno być zatrzymanie i zrealizowanie kredytu ministerialnego przez udzielenie pomocy placówce, która ze wszech miar na nią zasługuje i która musi powstać. Inaczej, młodzież nasza pozbawiona zostanie właściwej opieki lekarsko-dentystycznej, a lekarze z dyplomami na próżno czekać będą na odbycie stażu i możność społeczno-zawodowej pracy.

(Stes)

KRONIKA

15 MARZEC
Wtorek Klemensa Gościmierza

Słońce wsch.: g 6.09, zach.: g 17.56
Księżyc wsch.: g. 19.06, zach.: g. 6.37

Teatry poznańskie w bież. tygodniu

WIELKI: w poniedziałek teatr nieczynny; wtorek — „Pocałunek" — Smetany; środa „Uprowadzenie z Seraju" — W. A. Mozarta; czwartek — „Madame Butterfly" — Pucciniego; piątek — „Od bajki do bajki" do muzyki O. Nedbala; sobota „Uprowadzenie z Seraju" — W. A. Mozarta; niedziela — „Od bajki do bajki" i „Pocałunek". Początek przedstawień o godz. 19, w niedzielę o godz. 15 i 19.

POLSKI: przez cały tydzień do niedzieli (20 bm.) codziennie o godz. 19 — „Major Barbara" — komedia B. Shaw'a w reżyserii W. Horzycy. Dekoracje projektu T. Kalinowskiego.

NOWY: do niedzieli (20 bm.) włącznie komedia B. G. Shaw'a pt. „Candida", Reżyseria E. Chaberskiego, dekoracje St. Jarockiego. Początek przedstawień o godz. 19.30, w niedziele o godz. 16.30 i 19.30.

KOMEDIA MUZYCZNA: codziennie do niedzieli (20 bm.) sztuka w trzech aktach R. Ruszkowskiego — „Wesele Fonsia".

AKTORA i LALKI: w poniedziałek (14 bm.), wtorek (15 bm.) i środę (16 bm.) o godz. 19 — „Nadzieja" — H. Heijermanns'a; czwartek — teatr nieczynny; piątek (premiera) i sobotę o godz. 19 — „Maszeńka"; niedziela o godz 16 — „O Wacku i Jacku", o godz. 19 „Maszeńka".

KAMERALNY (zespół ochotniczy TPŻ): do środy (16 bm.) włącznie komedia Stefana Kiedrzyńskiego — „Gra serc"; czwartek — teatr nieczynny; piątek (premiera), sobota i niedziela — „Ich dwóch" — komedia Romana Niewiarowicza. Początek przedstawień o godz. 19.30, w niedziele o godz. 17 i 19.30.

PROGRAM KIN NA WTOREK

Apollo — „Cezar i Kleopatra" o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Tchórz" o godz. 16, 18 i 20; **Muza** — „Gasnący płomień" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Rialto** — „Aliszer Nawoi" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — „Klatka słowicza" o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 11** — o godz. 11, 12, 13 i 14.

W Jarocinie pracuje
największa łuszczarnia nasion leśnych

Do podstawowych prac związanych z odnowieniem zdewastowanych lasów zaliczyć należy pozyskanie materiału nasiennego. Aby sprostać istniejącym na tym odcinku potrzebom, wybudowała Poznańska Dyrekcja Lasów Państwowych w ub. roku jedną z największych w naszym województwie łuszczarń nasion leśnych w Jarocinie. Wykorzystano do tego celu komory do suszenia desek znajdujące się w tamtejszym tartaku.

Wyłuszczarnia musi mieć bowiem temperaturę od 45 do 60 st. S. i mają wilgotność powietrza. Wydobywającą się wskutek podgrzewania szyszek parę trzeba usuwać z komór przy pomocy wentylatorów. Techniczną stronę tego zagadnienia udało się pomyślnie rozwiązać.

Z uwagi na wyjątkowy w ub. roku urodzaj szyszek sosny, uruchomienie wspomnianej łuszczarni pozwoliło Dyrekcji Lasów całkowicie rozwiązać problem pozyskania dostatecznej ilości nasion. Produkuje ona miesięcznie 1000 kg podczas, gdy produkcja pozostałych 18 mniejszych łuszczarń wynosi łącznie zaledwie 1600 kg miesięcznie. W rezultacie wyłuszczono w ub. roku 12 tys. kg, natomiast w bież. roku przewiduje się uzyskanie 10 tys. kg.

Kierownikiem łuszczarni w Jarocinie jest leśniczy Kuroch. Za wydajną pracę nagrodziło go Ministerstwo Leśnictwa kwotą 15 tys. zł. Premię w tej samej wysokości otrzymał również miejscowy nadleśniczy. (pl)

Można zaoszczędzić 70 mil. złotych
przy zastosowaniu wynalazku Gendery

Były gajowy W. Gendera skonstruował w ub. roku pług specjalnie dostosowany do prac zalesieniowych. Pługiem tym można sadzić sadzonki liściaste 3—5-letnie. Nadaje się on do zalesienia gruntów porolnych i nieużytków. Przy pomocy pługa Gendery uzyskuje się duże oszczędności.

Według kalkulacji przeprowadzonej przez Nadleśnictwo Kościan, koszt zalesienia 1 ha 3-letnimi sadzonkami brzozowymi wynosi 3.300 zł podczas, gdy te same prace wykonane przez robotników kosztowałyby 11 tys. zł. Należy nadmienić, że uprawy wykonane pługiem Gendery udały się w 92%.

Jak wielką rolę może spełnić ten pług w pracach zalesieniowych w ogóle, wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Przyjmując, że w Polsce na rok bież. przypada do zalesienia 150.000 hektarów, w tym prawie 1/5 lichych gruntów porolnych — to przy szerokim zastosowaniu pługa Gendery do zalesienia gatunkami liściastymi powierzchni 10.000 ha — można obniżyć koszty zalesień o 70.000.000 zł.

Zadowalające wyniki dotychczasowych prób przemawiają za tym, że pług ten znajdzie szerokie zastosowanie w leśnictwie i przyczyni się do zrealizowania planu 6-letniego na odcinku prac zalesieniowych. Gendera po ukończeniu kursu zajmuje obecnie stanowisko leśniczego w pow. kościańskim. Wykazuje on nadal duże zainteresowanie pracami zalesieniowymi szczególnie ich zmechanizowaniem. Gendera pracuje obecnie nad udoskonaleniem dalszych narzędzi używanych do prac zalesieniowych które poddane zostaną wkrótce próbom. (pl)

Liceum hodowlano-weterynaryjne
zorganizujemy w Środzie

Powiat średzki wybija się spośród powiatów rolniczych województwa poznańskiego wysoką kulturą rolną i hodowlaną. W tej chwili wszystkie gromady wiejskie masowo przystępują do kontraktowania trzody chlewnej w ramach akcji „H". Na podniesienie rolnictwa wpływa tu od lat istniejąca Szkoła Rolnicza, a obecnie Liceum Rolniczo-Hodowlane.

Liceum ulegnie wkrótce przekształceniu na liceum hodowlano-weterynaryjne, o co w tej chwili prowadzi usilne starania zasłużony działacz ludowy oświatowy, dyr. inż. St. Połowicz. Dzięki tej nowej uczelni w krótkim czasie powiększyć się mogą znacznie kadry służby weterynaryjnej. Absolwenci tego liceum — byliby wydatnymi pomocnikami lekarzy-wet.

Sprawa nowej uczelni jest na dobrej drodze. Kredyty w sumie 10 milionów zł zostały już przyznane na rozbudowę uczelni i budowę internatu. Zgłaszających się młodych, chętnych do nauki synów wiejskich jest bardzo dużo. W ub. roku przyjęto tylko część.

Liceum hodowlano-weterynaryjne otwarte będzie z dniem 5 września br.

Koszykarze gnieźnieńscy
nie weszli do finałów mistrzostw Polski

Półfinały mistrzostw Polski w piłce koszykowej ,jakie odbyły się w Krakowie przy udziale 6 drużyn, wśród nich zaś gnieźnieńskich kolejarzy miały nast. przebieg:

ZZK Gniezno — KS Chemik Gliwice 51:29 (14:19). Gra początkowo nerwowa, kolejarze jednak po połowie uzyskują przewagę i wygrywają zasłużenie w stos. 51:29. Punkty zdobyli Birgfellner 21, Narkiewicz 8, Nowicki 9, Józefowicz 2, Jańczak 4 i Jaśkowiak 7.

ZZK Gniezno — SKS Zryw Gdańsk 36:57 (17:22). Gra prowadzona w szybkim tempie przy wyrównanych na ogół rzutach. Szybkie ataki kolejarzy zaskoczyły gdańszczan. Dopiero na 5 minut przed końcem zmiana ataku „Zrywu" przyczyniła się do podwyższenia stosunku koszy. W drużynie gdańskiej najlepiej zagrał Markowski, słabo wypadł Lelonkiewicz, nie mogąc sobie poradzić z szybkim Narkiewiczem z Gniezna. Z drużyny gnieźnieńskiej dobrze w tym meczu wypadł młody Jaśkowiak. Punkty dla Gniezna zdobyli Birgfellner 13, Narkiewicz 4, Nowicki 1, Jańczak 6 i Jaśkowiak 12.

ZZK Gniezno — Cracovia Kraków 36:64 (7:29). Spotkanie to miało zadecydować, czy ewtl. kolejarze zakwalifikują się do finału. Kolejarze nie mogli zupełnie przeciwstawić się drużynie krakowskiej, tym bardziej, że sędziowie wyeliminowali z gry aż 6 graczy. Z gnieźnian wyróżnili się Graczyk, Narkiewicz i Józefowicz. Punkty zdobyli Birgfellner 2, Narkiewicz 10, Nowicki 6, Józefowicz 7, Jańczak i Jaśkowiak po 2. Graczyk 7.

ZZK Gniezno — SKS Radom 21:21, 38:38, po dogrywce 54:42. Szybka drużyna z Radomia stawiła dzielny opór, gnieźnianie zaś zaprzepaścili szereg dogodnych sytuacji. Po remisowym wyniku dogrywka przyniosła wysoką przewagę kolejarzom.

ZZK Gniezno — Zryw Łódź. Drużyna łódzka, która początkowo uchodziła za faworyta, przegrała wyraźnie, mimo że w ostatniej minucie wynik mocno podciągnęła. Spotkanie zaliczyć można do jednego z najciekawszych z turnieju krakowskiego.

W sumie reprezentant okręgu poznańskiego wygrał 3 spotkania, przegrywając 2 i zajął 3 miejsce, pozostawiwszy za sobą Łódź, Opole i Radom. (pr)

Junacy SP w nowym roku pracy
zatrudnieni zostaną również przy pracach leśnych

Junacy ze „Służby Polsce" wykonali w ub. roku w ramach tzw. „trzydniówek" szereg prac publicznych bezpłatnie. Organizacja ta wniosła wielki wkład pracy na różnych odcinkach życia gospodarczo-publicznego.

W roku obecnym do tejże akcji powołanych zostanie wkrótce 5 roczników (29—33). Obecnie pracą ich będzie płatna, mniej więcej w granicach 180—200 zł dziennie, z tym że wynagrodzenia te będą odprowadzane poprzez Woj. Komendę „SP" do Skarbu Państwa. Zatrudnieni oni zostaną w bież. roku również przy wiosennych pracach leśnych. Nadleśnictwa z terenu Dyrekcji Poznańskiej zgłosiły dotąd zapotrzebowanie na 2257 junaków na okres 20 dni. Będą oni powołani do tych prac w promieniu 5 km od miejsca pracy. W razie potrzeby mogą być jednak powołani i z dalszych okolic. W tym wypadku muszą być zakwaterowani. Komendanci „SP" będą ponosili odpowiedzialność za zrealizowanie podjętych prac.

Do tej chwili różne instytucje woj. poznańskiego, jak: PKP, Zarządy Drogowe itp. zgłosiły zapotrzebowanie na pracę junaków w ramach 200 mil. zł wynagrodzenia. (pl)

GUBIN

Punkt wydawania leków. Od 1 bm. czynny jest w Gubinie dobrze zaopatrzony punkt wydawania leków, znajdujący się przy Ubezpieczalni Społecznej.

50 kierowników
ośrodków maszynowych ukończono kurs w Tarcach

Przed kilku dniami odbyło się w Tarcach k. Jarocina zakończenie 1-miesięcznego kursu kierowników Ośrodków Maszynowych przy Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska". Kurs ten ukończyło 50 absolwentów, którym wręczono świadectwa.

Po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych oraz Woj. Zw. S. Ch. i wysłuchaniu specjalnie opracowanej (poprzedniego dnia już utrwalonej na płytach) przez Polskie Radio audycji, zarówno zaproszeni goście jak i kursiści spożyli w miłym nastroju wspólny obiad. Należy podkreślić, że kurs odbył się w bardzo dobrych warunkach, co wpłynęło niewątpliwie na jego wyniki. (pl)

35

Kiedy Kellog wstąpił do Legionu, akcja werbunkowa polegała na bardzo skrupulatnej selekcji. Wszyscy przywódcy zgadzali się z tym, że wcześniej, czy później trzeba będzie przystąpić do masowej rekrutacji, na razie jednak, w ciągu dłuższego czasu, werbowano członków przeważnie wśród urzędników państwowych. Doświadczenie wykazało, że teren, w którym Legion miał swoich członków — sędziów, radnych miejskich i urzędników policyjnych, był terenem, na którym można było bezpiecznie rozwijać bardziej ożywioną działalność — i w razie potrzeby korzystać nawet z ich opieki i pomocy.

Jako komendant terenowy Detroit Kellog od roku intensywnie pracował w tym kierunku. Liczył raczej na pochwałę ze strony Curry'ego, gdyż w okresie swego sprawowania urzędu szereg ludzi wybitnych, zajmujących nie byle jakie stanowiska, przystąpiło do Legionu, co dawniej było nie do pomyślenia. Była to jedyna realna podstawa dla przyszłej masowej rekrutacji i Curry wiedział o tym równie dobrze, jak on. Obecnie więc atak, nie poprzedzony żadnymi uwagami lub wymówkami, można było uważać za wymierzony osobiście przeciwko niemu, za atak zdradziecki.

Zresztą, kto wie, może ci u góry nagle postanowili przejść do masowego werbunku i Curry, któremu być może również groziła dymisja, zwalał teraz całą winę na terenowych przywódców?

A już na szczególnie złośliwy zbieg okoliczności zakrawało, że ten atak na niego zbiegł się z dzisiejszym przyjęciem Grebba.

Przecież właśnie jego przystąpienie było dowodem tego, że rozpoczęto masowy werbunek!

— Jeżeli chcą podnieść liczbę członków, proszę! W przeciągu sześciu miesięcy zapędzi Toledo w kozi róg swoimi liczbami! Ale czy mu pozostawią jeszcze sześć miesięcy czasu? Wszystko wygląda na to, że topór może spaść właśnie teraz...

Kellog jęknął w duchu. Jeżeli go usuną z tego stanowiska, jego życie będzie doszczętnie złamane. Wiedział o tym.

Curry zaczął znów mówić, a jego tubalny głos wypełniał cały pokój.

— Nie twierdzę, że nic tu nie robicie! Tego nie mówię! Ale przyjechałem, żeby zobaczyć, co się tu dzieje i powiedzieć wam parę słów prawdy, a ta prawda oznacza, że nie jestem z was zadowolony, że nie dość dobrze pracujecie! Diabła to warte!

Wypowiedział te słowa w porywie nieukrywanego gniewu, choć właściwie mówiąc, nie było się o co gniewać. Ot po prostu coś w jego ogromnym cielsku, jak w kotle zagotowało się, zabulgotało od jakiegoś tajemniczego wzburzenia i wybuchło na zewnątrz. Otworzył znów usta, gdy ta czarna fala gniewu odpłynęła od niego.

— Czemu nie działacie na zewnątrz? Bierzcie przykład z czerwonych! — Oglądał się nabrzmiałymi oczami wokół. — Coście zrobili w tym kierunku? Co Odpowiedz mi, Harvey!

— Parę tygodni temu — odezwał się Kellog słabym głosem — zerwaliśmy zebranie związku robotniczego...

— W jaki sposób?

— Rzuciliśmy wymiotujące petardy.

— Dobrze! A co jeszcze?

— Właściwie mówiąc — bełkotał Kellog — nic poza tym...

— Otóż to! — Curry grzmiał, odwracając się do innych. — Macie tu jakąś czerwoną księgarnię w mieście? Na pewno jest taka, w której sprzedaje się truciznę dla mózgu! A wiecie co zrobili nasi chłopcy w Toledo? Wyciągnęli każdą książkę z takiej właśnie wylęgarni zarazy, zanieśli w nocy do parku i zapalili takie ognisko, że można je było widzieć na drugim końcu miasta! A to wszystko działo się pod nosem urzędu, tuż obok budynku, gdzie są biura komendanta policji i burmistrza! A dlaczego? Dlatego, że nawet swoje zebrania nasi towarzysze z Toledo odbywają w gmachu Dyrekcji Policji! Ot co!

Śmiechy, oklaski i okrzyki wypełniły cały pokój. Jedna z zamaskowanych postaci skoczyła na równe nogi i zawołała:

— Proponuję, ażeby „czerwona księgarnia" w Detroit została zdemolowana! Jeszcze tej nocy!

Ze zdziwieniem Grebb rozpoznał głos Oliviera. Ani by przypuszczał, że ten dobroduszny młodzieniec, którego spotkał, był zdolny do takiego bojowego wystąpienia.

— Teraz i wyście się odezwali! — zawołał Curry. — Widzę, że i wśród was są ludzie, którym nie trzeba dwa razy powtarzać. Posłuchajcie dalej, jak nasi pracują w Toledo. W ubiegłym tygodniu miał odbyć się w Toledo wielki mityng czerwonych, takich co to cackają się z Murzynami, jacyś anarchiści, czy komuniści.. Przyjechał nawet specjalny mówca — Murzyn z Nowego Jorku, autentyczny Murzyn, który miał czelność wygłaszać mowy do Białych! Minęło zaledwie dziesięć minut od rozpoczęcia wiecu, kiedy nasza bojówka wtargnęła na salę z łzawiącymi bombami. Dokoła było około 50 policjantów Nasi chłopcy dali im króciutko do zrozumienia o co chodzi i po paru minutach każdy z tych policjantów gwałtownie zapragnął odwiedzić swoją chorą babkę... Wybuch homerycznego śmiechu na chwilę pokrył słowa Curry'ego)...

(Ciąg dalszy nastąpi)

NOWINY Sportowe
TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO
Rok III Poznań, poniedziałek 14 marca 1949 r. Nr 11

Malicka (z lewej) i Żurkówna, które zwyciężyły zdecydowanie w biegu na 100 m styl. dow. na zawodach pływackich San — Warta

3 rekordy Polski i 1 okręgowy na meczu

San — Warta 98:94

Kryta pływalnia nie mogła pomieścić chętnych, którzy chcieli zobaczyć zawody pomiędzy najlepszymi zespołami Poznania Warty i Sanu. Ci, którzy mieli szczęście wejść do wnętrza byli świadkami b. interesujących zawodów ze względu na wyrównany poziom zawodników.

W zawodach ustanowiono 3 rekordy Polski i to na dystansie 100 m styl. klas. panów przez Cichońskiego Warta, który uzyskał czas 1:16,2. Wynik ten jest lepszy o 7/10 sek. od dotychczasowego rekordu Szołtyska z Pogoni Katowickiej. Dalsze rekordy Polski padły w sztafetach 10×50 dow. panów, w której zespół Warty uzyskał czas 5:19 oraz w sztafecie 5×50 dow. pań, gdzie zespół Sanu uzyskał czas 3:21,5. Rekord okręgowy ustanowiła sztafeta Warty na dystansie 4×100 dow. panów.

Wyniki techniczne

Panowie: 100 m. dow. — 1. Andrzejewski (W) 1:07,5 2. Jachnik (W) 1:08,4; 3. Małecki (S)1:10,8. **100 m klas.** — 1. Cichoński (W) 1:16,5; 2. Zalisz (W) 1:20,2; 3. Kowalski (S) 1:29,6. **100 m wznak** — 1. Owczarczak (W) 1:20,2; 2. Fijak (S) 1:24,8; 3 Boruszak (W) 1:25,5. **4 × 100 m dow.** — 1. Warta (Andrzejewski, Kruczkowski, Lipiński, Jachnik) 4:48,2; 2. San 5:21,3. **10 × 50 dow.** — 1. Warta (Boruszak, Cichoński, Jakubiak, Czerniejewicz, Zalisz, Kruczkowski, Owczarczak Lipiński, Jachnik, Andrzejewski) 5:19; 2. San 5:24,2. **skoki z trampoliny** — 1. Gajewski (W).

Panie: 100 m dow. — 1. Żurkówna (S) 1:23,8; 2. Malicka (S) 1:25,4; 3. Miklasówna (W) 1:26,5. **100 m klas.** — 1. Miklasówna (W) 1:36,6; 2. Bresińska (W) 1:38,1; 3. Malicka (S) 1:39. **100 m wznak** — 1. Żurkówna (S) 1:34; 2. Przyborowicz (S) 1:40,8; 3. Skrzypczyńska (W) 1:49,2. **5 × 50 m dow.** — 1. San (Żurkówna,, Malicka, Przyborowicz, Chmielewska, Mikołajczak 3:21,5; 2. Warta 3:27,6.

Juniorzy: 50 m dow. — 1. Szubarga (S) 0,31,9; 3. Czerniejewicz (W) 0,32; 3. Cichoński (W) 0,32,4. **50 m klas.** — 1. Myszkowski (S) 0 38,6; 2. Olszewski (S) 0,39,2; 3. Chmielewski (W) 0,39,3. **50 m wznak** — 1. Wojciechowski (S) 0,40; 2. Lutomski (S) 0,40,2; 3. Chęciński (W) 0,43,8. **3 × 50 zmiennym** — 1. San (Wojciechowski, Frąckowiak, Haufa) 1:51; 2. Warta 2:09,3.

Piłka wodna — San — Warta 4:3 (0:2).

Bramki dla Sanu uzyskali: Szubarga 2, Fijak 1, Wojciechowski 1; dla Warty: Kruczkowski 2, Paczkowski 1.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna Sanu uzyskując 98 pkt. przed Wartą 94 pkt. (pb)

Siatkarki polskie przegrywają w Pradze

Rozegrane w Pradze międzypaństwowe spotkanie w siatkówce drużyn żeńskich Polski i Czechosłowacji zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (14:16, 15:13, 15,13, 15:5).

W drużynie polskiej wyróżniły się Wojewódzka i English.

ŁKS — Zjednoczenie 8:8

W Bydgoszczy odbył się rewanżowy mecz towarzyski pomiędzy ŁKS-em i miejscowym Zjednoczeniem. Drużyna ŁKS-u przybyła do Bydgoszczy w swym najsilniejszym składzie z Kamińskim, Debiszem, Olejnikiem i Pisarskim na czele.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Zjednoczenia): **Helak** poddał się w drugim starciu **Kamińskiemu; Kowalewski** zwyciężył w trzecim starciu przez techniczne k. o. **Różyckiego; Kruża** od początku spotkania miał tak wielką przewagę nad **Lipskim,** że sędzia ringowy w drugim starciu przerwał walkę; **Leczkowski** wygrał na punkty z **Nogajskim.** W drugiej walce tej samej wagi **Baranowski** uległ na punkty **Debiszowi; Drężewski** uległ przez techniczne k. o. **Olejnikowi; Sosnowski** poddał się w drugim starciu **Pisarskiemu; Gnat** wygrał przez dyskwalifikację **Wieczorka** za nieczystą walkę. Gnat walczył słabo i do momentu przerwania walki zdecydowaną przewagę posiadał łodzianin.

CSR remisuje ze Szwecją

W międzypaństwowym spotkaniu hokejowym rozegranym w Pradze, Czechosłowacja zremisowała niespodziewanie ze Szwecją w stosunku 6:6 (0:2, 2:2, 4:2) Wyrównującą bramkę zdobyli **Czesi na 4 min. przed końcem** meczu.

Polska — Słowacja 11:5

W Wołowych Zamkach rozegrano międzynarodowy mecz pięściarski Słowacja — Polska, zakończony wysokim zwycięstwem bokserów Polski w stosunku 11:5. Poszczególne walki przyniosły następujące rezultaty:

W wadze muszej Kasperczak zremisował z Nadem (Słowacja). W wadze koguciej — Grzywocz wygrał na skutek poddania się Kvasnicka (Słowacja) po I rundzie. W wadze piórkowej Matloch wygrał wyraźnie na punkty z Glezem (Słowacja). W wadze lekkiej Czortek został nie dopuszczony przez lekarza i oddał punkty walkowerem. Czortek odniósł kontuzję ręki w pierwszym meczu w Gottwaldowie. W wadze półśredniej Chychła wygrał wysoko na punkty w Kovacsem. W wadze średniej Nowara wygrał na skutek poddania się Bosko (Sł.) po pierwszej rundzie. W wadze półciężkiej Kołeczko zremisował z Matejovicem (Sł.). W pierwszej rundzie Polak był do dziewięciu na deskach, jednak następne dwie rundy wygrał wysoko i w sumie był nieco lepszy. W wadze ciężkiej — Klimecki (P) zremisował z Gudovskym.

Batalia bokserów wielkopolskich

Trzydniowa batalia bokserów wielkopolskich o indywidualne mistrzostwa okręgu w kategorii seniorów, wyłoniła nowych mistrzów POZB w poszczególnych wagach, którzy reprezentować będą okręg nasz w mistrzostwach Polski, które w myśl uchwały PZB odbędą się w maju w Poznaniu.

Nowi mistrzowie okręgu

W wyniku walk, przeprowadzonych w 3-dniowym turnieju na ringu poznańskim tytuły mistrzów zdobyli:

w wadze muszej — **Woźniak (ZZK Ostrovia);**
w wadze koguciej — **Jędraszak (Warta);**
w wadze piórkowej — **Panke (Zjednoczeni);**

Jądrzyk

Woźniak

w wadze lekkiej — **Szkudlarek (Warta);**
w wadze półśredniej — **Ratajczak (Warta);**
w wadze średniej — **Grzelak (Włókniarz — Kalisz);**
w wadze półciężkiej — **Franek (Warta);**
w wadze ciężkiej — **Jądrzyk (Szamotulski K. S.).**

Tytuły wicemistrzów okręgu zdobyli w kolejności wag: Sucharski (Gorzovia); Nowaczyk (Włókniarz Kalisz); Szymański (Warta); Wrzosek (Włókniarz Kalisz); Cisłowski (Gorzovia); Kubała (Gorzovia); Wesołowski (Stella Gniezno) i Olejniczak (Stella Gniezno).

W ostatnim dniu mistrzostw

rozegrane walki dały następujące wyniki:

Waga musza: Sucharski, mimo kontuzji walczył b. żywo i wypunktował polującego na cios Nachowiaka.

Nowaczyk

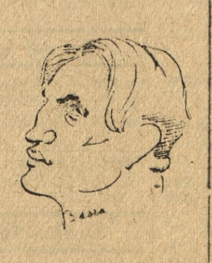

Kubala

W drugiej parze Woźniak wygrał w o wobec nadwagi Górnego, którego w walce towarzyskiej pokonał w 3 starciu przez poddanie się śremianina.

Waga kogucia: Nowaczyka sędziowie uznali niesłusznie za pokonanego przez Jędraszaka. Bogucki zdobył punkty bez walki.

Waga piórkowa: Panke, zwyciężył dobrze broniącego się Flisiaka.

W drugiej walce Szymański po bezbarwnej walce wygrał na punkty z Dziewianowskim.

Waga lekka: Wrzosek otrzymał wygraną nad Adamskim, mimo że ostrowianin był agresywniejszy i miał lepszą końcówkę.

Szkudlarek wygrał w. o. z powodu niestawienia się Stachowiaka.

Waga półśrednia: Ratajczak pokonał przez techn. k. o. w 3 starciu Adzińskiego.

Cisłowski pokonał w drugim starciu przez k. o. Nowaczyka.

Waga średnia: Suwiczak zwyciężył na punkty agresywnego, lecz jednostronnego Kubałę. Grzelak zdobył punkty w. o. wobec niestawienia się do walki Ratyńskiego.

Waga półciężka: Wesołowski uzyskał punkty w. o. wobec niedopuszczenia do walki przez lekarza — Tomalaka. Również Franek otrzymał zwycięstwo bez walki ,bowiem kontuzjowany Kołodziej nie został dopuszczony do walki.

Waga ciężka: Jądrzyk po ciężkiej walce pokonał na punkty agresywnego Olejniczaka.

Sędziował w ringu przez wszystkie 3 dni p. Kaleński z Warszawy, który nie wywiązał się należycie ze swych obowiązków, bowiem za mało zwracał uwagi na czystość walk.

Po ukończeniu walk wiceprezes POZB p. mgr Magiera wręczył nagrody mistrzom i wicemistrzom okręgu oraz nagrody ofiarowane przez instytucje i społeczeństwo, które otrzymali: dla zawodnika najbardziej fair walczącego — Woźniak (ZZK Ostrowia), dla najlepszego fightera — Panke (Zjednoczeni), dla najmłodszego zawodnika mistrzostw — Ratajczak (Warta), dla najlepszego technika — Franek (Warta), dla najlepszego zawodnika z prowincji — Grzelak (Włókniarz — Kalisz), dla najlepszego „warciarza" — Szkudlarek (Warta), dla najlepszego zawodnika HCP — Ratyński.

Nagrodę f-y Michaelis dla najlepszego klubu okręgu zdobyła Warta. Nagrodę przechodnią dyrektora Wojew. Urzędu Kultury Fiz. dla najlepszego klubu prowincjonalnego — zdobył Włókniarz (Kalisz). Nagrodę prezydenta miasta p. L. Murzynowskiego, dla najlepszego klubu robotniczego zdobył również Włókniarz. Nagrodę f-y Markwitz dla klubu najlepiej przygotowanego kondycyjnie zdobył ZZK Ostrovia.

W tegorocznych bojach o mistrzostwo okręgu niżej wymienione kluby zdobyły przez swoich zawodników następującą ilość punktów: Warta — 43, Włókniarz — 24 Gorzovia — 21, ZZK Ostrovia — 20, Stella Gniezno — 18, Zjednoczeni — 14, Szamotulski KS — 14, HCP — 13. Pozostałe kluby, startujące w mistrzostwach uzyskały poniżej 10 punktów.

Do omówienia mistrzostw powrócimy w jednym z następnych numerów. (al)

O memoriał śp. Bronisława Czecha

W pierwszym dniu zawodów o memoriał śp. Bronisława Czecha rozegrano bieg płaski na 16 km.

Jak było do przewidzenia, walka o pierwsze miejsce rozegrała się między faworytami biegu: Kwapieniem (Gwardia Wisła), Krzeptowskim (zeszłorocznym zdobywcą memoriału) i Dziedzicem (zdobywcą memoriału w roku 1947).

Zwyciężył Kwapień w czasie 1:03,24, przed Dziedzicem (HKN) 1:05,08 i Danielem Krzeptowskim (SNPTT) 1:05,10.

Gasienica-Ciaptak wygrywa bieg zjazdowy

W drugim dniu rozegrano bieg zjazdowy na trasie FIS II.

W biegu startował St. Marusarz, który jednak nie brał udziału w biegu płaskim i nie może odegrać żadnej roli w końcowej klasyfikacji indywidualnej.

Wyniki techniczne biegu zjazdowego: 1) Gąsienica-Ciaptak 3:46 2) Wawrytko II 3:51,4, 3) Dziedzic 3:52, 4) Marusarz St. 3:53,6, 5) Bachleda — 3:54,4.

Kąpieli błotnych ciąg dalszy...

Warta — ZZK (Pomorzanin) 4:2 (2:0)

Spotkanie Warty z toruńskim Pomorzaninem było ostatnim „galopem" i okazją nabrania oddechu przed czekającymi obie drużyny obowiązkami ligowymi. Kolejarze toruńscy zasiadający obecnie w drugiej lidze ulegli swemu pierwszoligowemu przeciwnikowi po grze, która, niestety, wskutek fatalnego stanu boiska przy ul. Rolnej niewiele miała z piłką nożną wspólnego.

Błoto, w którym gracze grzęźli po kostki, z trudem utrzymując równowagę — wykluczyło praktycznie możliwość jakiejkolwiek, przemyślanej gry zespołowej i pozbawiło widowiska większej wartości sportowej. A szkoda. Dobra forma kondycyjna jaką zademonstrowały oba zespoły daje bowiem poniekąd gwarancję, że gdyby spotkanie wczorajsze rozegrano w normalnych warunkach — mogłoby ono zapewnić graczom i widowni dużo zadowolenia.

Walczono o piłkę z całą zaciętością, chwilami jednak nader ostro, co widowisku nie przysporzyło, oczywiście, splendoru. Sędzia zawodów p. Dabert usunął w 20 minucie pierwszej części meczu Weissa w wyniku przewlekających się „osobistych porachunków" obrońcy zielonych z lewym skrajnym

Kossobudzki

Wyczyński

„Pomorzanina" — Rembeckim. Inna rzecz, że zawodnik toruński zachowaniem swym wówczas jak i w późniejszym okresie gry całkowicie zasłużył sobie również na „przywilej" przedwczesnego znalezienia się poza obrębem pola gry.

Mimo, że gospodarze zagrali do końca meczu w dziesiątkę, górowali oni nad przeciwnikiem techniką i szybkością tak, że w efekcie gra toczyła się przeważnie pod bramką gości. Przytomnie broniący swego skarbu bramkarz Pomorzanina Wyczyński, niewątpliwie uchronił swój zespół od bardziej przekonywującej porażki.

Najsilniejszymi punktami drużyny gospodarzy byli: niezmordowany i wszędobylski Opitz, dalej pracowity i szybki Skrzypniak oraz Gendera jako center napadu.

Bramki zdobyli: dla Warty — Gendera (2), Smólski (1) i jedna samobójcza; dla Pomorzanina Przybylski i jedna z samobójczego strzału Torza.

Widzów około 3000.

Sus

Kolejarze poznańscy w formie Ostrovia pokonana 8:2

Rozegrany w Ostrowie towarzyski mecz pomiędzy ligowym zespołem ZZK a Ostrovią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny poznańskiej. Obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach.

Zawody niedzielne rozegrane zostały na błotnistym terenie i nie mogły być pełnym sprawdzianem kwalifikacji obu drużyn. Zespół poznański górował technicznie jak i kondycyjnie nad twardym zespołem kolejarzy ostrowskich. Drużyna poznańska była we wszystkich liniach wyrównaną, szczególnie w linii pomocy i ataku, w której wyróżnili się Anioła oraz Czapczyk. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Anioła 3, Czapczyk i Kołtuniak po 2 oraz Słoma 1 Dla pokonanych obie bramki zdobył dobrze dysponowany Sikora.

Zawodom przyglądało się około 3 tysiące widzów.

Ruch — Widzew 5:3

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Ruch pokonał Widzew 5:3 (2:1).

Bramki dla Ruchu zdobyli Cieślik 2, Cebula, Kubicki i Suszczyk po 1; dla Widzewa: Janas 2 i Wróbel 1.

Wisła (Kraków) bije Skrę 9:1

Ostatnim sparringowym meczem piłkarskiego wicemistrza Polski, Wisły z Krakowa było spotkanie w Częstochowie z zespołem II ligi. Skrą. Krakowianie szczególnie w drugiej części wykazali swoją wyższość zarówno pod względem technicznym jak i kondycyjnym.

Bramki dla Wisły zdobyli: Kohut 6, Gracz, Rupa i Mamoń po jednej. Punkt honorowy dla gospodarzy zdobył Hołkiewicz.

Dąb — Obra (Kościan) 3:1

Poznański Dąb rozegrał towarzyski mecz w Kościanie wygrywając pewnie. Bramki zdobyli: Greczka 2 i Majcherek.

Jeden z bardziej „interesujących" momentów na wczorajszym meczu Warta — Pomorzanin

Motocykliści wielkopolscy przodują

Do trzech najbardziej widowiskowych sportów w kraju zaliczyć trzeba: piłkę nożną, boks i motocyklizm. Ten ostatni w wielkim stopniu zdobył sobie prawo obywatelstwa w całym kraju, nie tylko dzięki koniunkturze jaka dla tej dziedziny zaistniała, lecz w niemniejszym stopniu dzięki odpowiedniej polityce naszych władz państwowych. Podobnie jak w całym szeregu innych gałęzi sportowych, tak i w tej dąży się do umasowienia. I w tym kierunku uczyniono już bardzo wiele, a niewątpliwie najbliższe lata przyczynią się do jeszcze większego upowszechnienia sportów motorowych.

Jak w wielu innych działach sportu, również i w tej dziedzinie Wielkopolska wysunęła się na pierwsze miejsce. Poznański Okręgowy Związek Motocyklowy zrzeszający 39 klubów rozsianych po terenie całego województwa i Ziemi Lubuskiej, ma swe kluby w prawie wszystkich miastach powiatowych.

Pod względem wartości jeźdźców, co w wielkim stopniu zależne jest od jakości posiadanych maszyn nieznacznie góruje Warszawa.

Uznaniem dla pracy oraz wytrwałej działalności na polu sportu motocyklowego było mianowanie prezesa POZM Adama Paczkowskiego — członkiem honorowym PZM.

Najbliższy sezon zapowiada się wcale ciekawie. W kalendarzyku figuruje cały szereg imprez o charakterze międzynarodowym obok ogólnopolskich oraz całej masy imprez lokalnych.

Otwarcie sezonu motocyklowego w Poznaniu przewidziane jest na 3 kwietnia br. Łącznie z tym mają odbyć się na torze Wojewódzkiego Ośrodka WF wyścigi żużlowe pomiędzy trzema zespołami pierwszej Ligi Żużlowej: Leszczyńskiego K. M., Motoklubu Rawicz i Ostrów oraz drugiej Ligi Żużlowej: „Lechia", „Unia" z Poznania, do których jako trzecia dojdzie „Gwardia" poznańska. Startować będą również najmłodsi motocykliści na „setkach" w tzw. „Pierwszym Kroku Bokserskim".

Z ważniejszych imprez notujemy: W dniu 19. 6. Motoklub „Unia" organizuje na popularnym torze trawiastym na Woli (dawniej Ławica) jubileuszowe 10 wyścigi o „Złoty Kask". Poznaniowi zostanie prawdopodobnie powierzona jedna z imprez międzynarodowych na torze żużlowym. W dniu 6. 6. br. KSO Lechia organizuje z polecenia PZM eliminacyjne wyścigi uliczne, które mają charakter imprezy ogólnopolskiej.

Kalendarzyk imprez został zatwierdzony przez PZM, lecz możliwe są jeszcze pewne zmiany.

Sztolc zwycięża Stysiaka a Wrocław bokserów Krakowa 11:5

Międzyokręgowy mecz bokserski Wrocław — Kraków rozegrany we Wrocławiu dostarczył widowni wiele emocji i niespodzianek. Największą niespodzianką była wspaniała forma Sztolca, jaką zademonstrował w walce ze Stysiałem. Wrocławianin stoczył porywającą walkę wygrywając ją bardzo wysoko na punkty. Drugą sensacją jest nowy talent Dolnego Śląska Kujawa, który wygrał z Gromałą.

Wyniki walk: Przybyłowicz (Wrocław) wygrał przez t. k. o. w 3 rundzie z Kurnikiem; Czajkowski (W) pokonał Leję. Kujawa (W) wygrał przez dyskwalifikację w 3 rundzie z nieczysto walczącym Gromalą. Szczepan (W) wygrał wysoko z Piszczkiem. Sztolc (W) w najładniejszej walce dnia wygrał wysoko na punkty ze Stysiałem i w 3 rundzie Stysiał po silnych ciosach lądował 2 razy na deskach. Domański (W) zremisował po żywej walce z Matułą; Krupiński (W) przegrał na punkty z Pieniążkiem; Urbanowicz (W) przegrał przez t. k. o. w 3 rundzie z Rysiem.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Okręgowe Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo" w Poznaniu zwołuje na dzień 16 marca br. I Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w świetlicy Zakładów Siły, Światła i Wody przy ul. Grobla 15 o godz. 17.

Sznajder i Kauch

„w drużynie narodowej"

W drodze do umasowienia sportu zapaśniczego uzyskujemy coraz lepsze wyniki. Ostatnie mistrzowskie zmagania „stalowych bicepsów" w Katowicach obfitowały w kolosalną ilość walk, które wykazały, że słabsze okręgi podciągnęły się znacznie w swej formie, dzięki czemu poziom pomiędzy okręgami został w poważnym stopniu wyrównany.

PZA w związku z najbliższymi spotkaniami międzynarodowymi wyznaczył następującą „drużynę narodową" — waga musza: Szneider (Związkowiec Poznań), Rokita (Spożywcy, Warszawa), kogucia Toboła (Związk. Śląsk), Marcok (Metal. Śląsk), piórkowa Kusz (Met. Śl.), Kauch (Kol. Pozn.), lekka Kuligowski (Met. Śl.), Stróżek (Związk. Kraków), półśrednia Gołaś (Związk. Śl.), Kryszmalski (Met. Wrocław), średnia Radoń (Związk. Kraków), Gryt (Związk. Śl.), półciężka Bajorek (Związk. Kr.), Szajewski (Związk. W-wa), ciężka Kryszmalski (Met. Wr.), Idzikowski (Związk. Pozn.).

Mistrzostwa szermiercze Polski

W sobotę rozpoczęły się w Gliwicach 3 po wojnie drużynowe mistrzostwa szermiercze Polski.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano floret, w którym tytuł mistrza Polski zdobyła niespodziewanie drużyna ZS „Budowlani" (Kraków), w składzie Soltan, Krzywicki, Przezdziecki i Zawadzki. W tej konkurencji startowały HCP (Poznań), „Błyskawica" (Radlin), AZS (Wrocław) i MKS (Katowice).

Wyniki techniczne finałów były następujące: „Budowlani" - AZS 12:4, „Budowlani" — „Błyskawica" 13:3, AZS — „Błyskawica" 9:7. Drugie miejsce zajął AZS, trzecie „Błyskawica".

Dwie porażki hokeistów Gwardii (Bydgoszcz)

W drugim dniu turnieju hokejowego w Bydgoszczy „Piast" (Cieszyn) pokonał miejscową „Gwardię" 5:2 (3:0, 0:1, 2:1).

Bramki dla „Piasta" zdobyli: Wania 3 i Hutta 2, dla „Gwardii" Godlewski i Wietrzykowski.

W trzecim dniu turnieju „Baildon" (Katowice) również pokonał bydgoską „Gwardię" w stos 2:1 (1:0, 1:1, 0:0).

Punkty dla „Baildonu" zdobyli Bogdol i Balla dla „Gwardii" Wietrzykowski.

Tenis stołowy

KS Czyn - Korona 9:2

W dniu 10 bm. w ramach mistrzostw tenisa stołowego klasy B rozegrany został mecz pomiędzy Koroną a KS „Czynem", zakończony wynikiem 9:2 dla Czynu.

25

Mieczysław Ziemski

BOKSER O GOŁĘBIM SERCU

Opowieść o Franku Szymurze

Trzecią walkę miał Szymura z Norwegiem Jonsenem. Można było powiedzieć, że zaczął się robić specjalistą od Skandynawców. Jonsena znał. Po dwóch rundach wymiany ciosów z dystansu i w zwarciu przyszła trzecia, w której Szymura ciągłą agresywnością, nieustannymi atakami zdobywa punktową przewagę i zwycięstwo przechyla na swoją stronę.

Franuś codziennymi ciężkimi walkami jest już trochę wyczerpany. Mimo trzech zwycięstw sam nabrał też sporo i jest wyraźnie obity. W tych warunkach nie bardzo mu się chce cieszyć, nie zupełnie jasno zdaje sobie sprawę z wielkiego sukcesu, jaki odniósł. Choć cała prasa włoska i zagraniczna pisze o nim sążniste artykuły, choć robią z nim wywiady, choć nazywają go „niezwyciężonym lwem Północy"... I choć wicemistrzostwo Europy ma już w kieszeni bez względu na to, jak wypadnie walka z Musiną.

Obity „lewek Północy" jest zresztą pewny zwycięstwa nad Włochem, do tego stopnia pewny, że wysyła czym prędzej kartkę do swojej ciotki w Chicago, że przyjeżdża. Zresztą nawet korespondent Associated Press kablując do Ameryki, prawdopodobnie skład Europy wymienił w wadze półśredniej bez żadnych wątpliwości „Lwa Północy" Franciszka Szymurę.

Swoją ponad stuprocentową pewność, rzadkie zjawisko u Szymury, opierał on na dokładnym podpatrzeniu i poznaniu przeciwnika. Franek wiedział dokładnie, co ma w tej walce zrobić, jak trzeba iść na Musinę. Opracował sobie dokładnie taktykę całej walki, wszystkich trzech rund — po kolei.

— No, więc gadaj — mówiłem do Szymury po jego powrocie z Mediolanu — jak oceniłeś Włocha.

— Z obserwacji walk Musiny wyniosłem przekonanie, że Musina nie jest zawodnikiem turniejowym. Widziałem i wiedziałem, że jest to bardzo silny fighter, wierzący w swój cios i jego siłę.

— A pospałeś sobie, Franusiu, przed walką?

— Naturalnie. W miarę zbliżania się do finału spałem przed każdą walką coraz dłużej i mocniej. Z walką finałową wypadło nawet zabawnie.

Finałowe walki tego dnia zaczynały się o godz. ósmej. Ponieważ miały się jeszcze odbyć niektóre przedboje, wyliczyłem sobie z ołówkiem w ręku, że na mnie powinna przyjść kolej najwcześniej o wpół do dziesiątej. Poszedłem więc do hotelu i kazałem portierowi obudzić się o wpół do dziewiątej. Upadłem na łóżko i już spałem.

Mediolan, tragiczne miasto — „Lwa Północy"

A tymczasem na ringu działy się rzeczy nieprzewidziane. Wielkie walki wyrównanych przeciwników kończyły się przedwcześnie — nokautami. Było ich już trzy. Niedługo wejdzie na ring Chmielewski, gdzie jest Szymura? Szukają mnie po całym teatrze, zaglądają za kulisy, przelecieli wszystkie garderoby. Wreszcie zrozpaczony prezes Suszczyński przypomniał sobie, że ja lubię „kimać". Prędko, prędko do hotelu. Do portiera, pod którym numerem mieszka Szymura? Portier złapał się za głowę: per Bacca, miałem go przecież obudzić o 9 i pół!

Prezes Suszczyński otwiera gwałtownie drzwi mojego numeru, a ja otwieram powoli oczy.

— Co się stało? — pytam, choć wiem ci się święci.

— Franek, piorunem, Musina już wchodzi na ring!

— Spokojnie, przecież on walczy ze mną.

— No, właśnie.

— A właśnie, ja tutaj jestem, więc on walczyć nie może, musi poczekać.

— Człowieku, nie filozofuj, wsiadamy do taksówki.

— Chodziłem dotychczas na piechotę i teraz obejdę się bez taksówki.

Musina stał już rzeczywiście obok ringu, na którym szła trzecia runda Chmielewskiego z Dekersem. Widziałem jeszcze tę trzecią rundę — byłem pewny, że Chmielewski walkę wygrał; wśród wrzawy, okrzyków i gwizdów Henio na moich oczach dorabiał się wygranej.

Cała widownia była od dawna oburzona: przyjechała ta ósemka polskich kopciuszków, jakieś prowincjonalne gęsi bokserskie; myślano, mówiono i pisano — drużyna sparring — partnerów, akompaniament turnieju, dostawy punktów i zbieracze klęsk.

A tu Polacy przepchali do finału czterech swoich: Sobkowiaka, Polusa Chmielewskiego i tego tutaj Szymurę i mają już drużynowe mistrzostwo w kieszeni, nawet jeżeli ten dryblas, stojący w ringu bezczelnie, spokojnie, a nawet z uśmiechem na twarzy, jeżeli on nawet przegra z Musiną. A przegrać musi, już się oni o to postarają. Przegrać musi i dlatego, że jeżeli wygra, to im Włochom nawet wicemistrzostwo drużynowe gotowe uciec sprzed nosa. Gortonesi i Sorgo pokazali już swoje, teraz Musina da szkołę temu długonogiemu blondynowi.

Franek stoi w ringu spokojnie, a przed oczyma, niewidzącymi złych, czarnych włoskich oczu, ani sędziów, ani Musiny — czuje się piękny film. Najpierw korespondent amerykański kablujący po jego walce z Andersonem wiadomość, że jako jedyny Polak w reprezentacji Europy przyjedzie do Ameryki — Franciszek Szymura. Po tym widzi samego siebie nadającego na poczcie pocztówkę do ciotki w Chicago. „Kochana Ciociu — przyjeżdżam do Ameryki..." Po tym widzi paszport i amerykańską wizę z dziwnym, niepodobnym do polskiego orłem. Teraz dwukrotnie wędruje na maszt flaga polska przy Polusie i Chmielewskim. Odkrywają się głowy, ludzie powstają z miejsc. Orkiestra gra państwowy hymn polski; trzeba pochylić głowy przed mistrzami Europy — Palaccos.

Uderza gong i Franek po raz pierwszy dostrzega Musinę. Od pierwszej sekundy Szymura przejmuje inicjatywę i nie wypuści jej z rąk do końca walki. On to narzuca z punktu mordercze tempo walki. Lewy, lewy, lewy, prosty — i szybkość, szybkość, ile tylko wydołają nogi, ramiona, pięści, oczy i myśli.

Franek widzi, że Musina jest zaskoczony, przecież zna się na tych udawanych uśmiechach i wie, że Musina ma wyraźnie tremę. Włoch z punktu ucieka do defensywy, ucieka i czeka. Akurat Szymura nie ma innych zmartwień, jak dać tamtemu okazję do ciosu. Od czego jest dystans i zwarcie. Niech sobie wtedy strzela w powietrze lub w rękawice, niech się męczy, niech się pompuje. A jak się Włoch czasem rozzuchwala i doskakuje, Franek ma na to lekarstwo — swoją lewą prostą.

To pełne ponurego milczenia napięcie, którego widzowie nie mogą rozładować ani w wiwatach, ani w gwizdach przerywa przejmujący dźwięk gongu. Runda jest dla Polaka. Franek wraca do rogu, Sztamm rzuca się na niego,

(Dokończenie nastąpi)

ROZPOCZYNAMY NOWY KURS KIEROWCÓW
Okręgowa Szkoła Zw. Zaw. Transportowców R.P. w Poznaniu, ul. Jeżycka 45, tel. 48-33
Szkoła jest wyposażona w nowocześnie urządzony sprzęt naukowy co zapewnia kandydatom wyszkolenie na samochodach i motocyklach, oraz obsługi samochodów.
Zapisy i informacje codziennie w sekretariacie od godz. 8 do 17. p2084

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski st. m. Poznania ogłasza ograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż

jednego samochodu osobowego marki „Fiat".

Oferty pisemne w podwójnych zalakowanych kopertach należy złożyć najpóźniej do dnia 24 marca 1949, w Intendenturze Miejskiej — Nowy Ratusz — pokój 224, która udzieli bliższych informacyj.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 5.000 zł. Wadium jest płatne w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — pokój 301.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24. 3. 1949 r. o godz. 10.

Za Prezydenta Miasta
M. Jurek — Naczelnik Wydziału I/A. 3a-132

Sygn. akt V. K. 494/48

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wydział Zamiejscowy w Trzciance postanowił na zasadzie art. 2 p. 2 ust. 1 Dekr. z 17. X. 1946 wszcząć postępowanie karne przeciwko nieznanej z miejsca pobytu Helenie Piotrowskiej zamieszkałej ostatnio w Nowejwsi Ujskiej pow. Chodzież oskarżonej o zbr. z art. 1 § 1 Dekr. z 28. 6. 46 i art. 2 Dekr. z 31. 8. 44 w nieobecności oskarżonej o ile w ciągu 60 dni od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia nie będzie ujawnione Sądowi jej miejsce pobytu.

Trzcianka, dnia 8 marca 1949. 3a-136

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50232, dział miejski 50662, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono w Drukarni P P Z G Poznań-Północ K — 60320

Wolne posady

Magister(a) pomocnik(ca) do apteki pod Poznaniem zaraz lub później. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,266. p2091

Pomoc domowa z noclegiem od 15. III. Żydowska 30 m. 1. c750

Praktykant rolny z ukończoną szkołą rolniczą potrzebny zaraz na majątek PZChK Racot, pow. Kościan. Zgłoszenia z odpisem świadectw kierować do administracji majątku. 3a-30

Poszukujemy 15 fornali i 15 tuzaków od 1. 4. 1949 do zespołu Staniewice. Zgłoszenia piśmienne należy kierować do PNZ Staniewice, poczta Lubno, powiat Gorzów. 3a-46

Włodarza do kóni, 2 pomocników kowalskich zatrudni od 1. IV. 1949 r. Zespół PNZ w Bukowcu Lubuskim. 3a-63

Apteka pod Złotym Lwem w Lesznie poszukuje magistra(y) lub pomocnika(y) zaraz lub później. 3b-46

Księgowy-bilansista na stanowisko głównego księgowego potrzebny zaraz, mieszkanie zapewnione. Państw. Huta Szkła „Warta". Sieraków Wlkp. c768

Młodsza siła do galanterii. Zgłoszenia: Jackowskiego 13 m. 5, godz. 17—19. 4379

Gosposia z samodzielnym gotowaniem do małżeństwa z dzieckiem potrzebna. Małeckiego 11 m. 4a. 4321

Szuka posady

Panienka po ukończonym kursie handlowym przyjmie posadę jako pomoc księgowa z maszynopisemem. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.250. p2078

Biuralistka z trzyletnią praktyką i maszynopisemem szuka posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,310. p2130

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek **aleje Marcinkowskiego 2a.** 3516

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców narodowych, nowoczesnych step, wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. p1657

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p1822

Księgowość przebitkową, uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. p2002

Księgowości kursy wieczorowe rozpoczynam 5 kwietnia — Smólski, Wawrzyniaka 33. p1993

Półroczne kursy handlowo-administracyjne rozpoczynają naukę 15 marca. Potockiej 16 (Łazarz) godz. 17—19. p2049

Sprzedaże

2 ciężkie konie sprzedam — Garbary 61/63. p2120

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz Ratajczaka 7. Tel. 36-31. p988

Meble różne, wielki wybór korzystnie, Janiak Poznań Rybaki 6 w podwórzu. p1385

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1750

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus". Sieroca 5/6. p1860

Sienniki, ceraty, chodniki, koce, dywany liny — Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-10

Tapczany, leżanki, fotele, stale gotowe, korzystnie — św. Marcin 74 (wejście z bramy). Pluciński. 3a-54

Kamienice, wille, także wypalone; **tereny** przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze; place budowlane; **parcele, gospodarstwa, ogrodnictwa** poleca i poszukuje **Hinz, St. Rynek** 16/17. p1917

Meble biurowe różne inne, korzystnie — Janiak Poznań, Rybaki 6. p1935

Meble — korzystnie poleca Janiak Ska, Za Bramką 4. p2079

Radiopogotowie — naprawia, stroi wszystkie typy radioodbiorników. Pozamiejscowym w jednym dniu, Mniejsze naprawy u klientów. Poznań, Wielka 18, tel. 504-41. p1892

Kamienica Śródmieściu 3.800 tys.; druga 1.200.000. Parcela przy Botaniku 1.300.000; druga 500.000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 4013

Wille masywną 5 pokoi w Puszczykowie sprzedam bez pośrednictwa. Oferty Głos Wlkp. nr 4156.

Opel 4-drzwiowy, limuzyna, 4-cylindrowy, sprzedam. Garbary 61/63. p2121

Maszyny biurowe naprawia — kupuje na części „Mechanika", Poznań, 27 Grudnia 20, telefon 43-57. p1999

Sprzedam samochód osobowy marki Wanderer bardzo dobrym stanie. Oferty Głos Wlkp. nr 3b-59.

Sypialnie kremową sprzedam. Wawrzyniaka 31 m. 13. 4370

Prasę szewską, stół sk'adowy sprzedam. Lipowa 14 (skład). k311

Sportkę sprzedam. Kolejowa 43 m. 20, od 18. 4358

Parowóz 60 KM, rozstęp osi 600 mm. Cegielnia, Kantak, Koronowo. 4341

Sypialnię w dobrym stanie — Lodowa 6 m. 5, Andrzejewski, dozorca. 4342

Kupna

Maszynę do pisania kupię — **„Fotoma"**. Poznań, Szkolna 11 p1728

Gospodarstwo 40—80 morgów dobrej ziemi żywym inwentarzem lub bez, kupi Juska, **Kordeckiego 26 (Górczyn).** p1925

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 3a9

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p1751

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8 telefon 20-20. p1752

Parcelę — Willę — Domek — Gospodarstwo — Kamienicę kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 3759.

Barak mieszkalny 2 pokoje z kuchnią w dobrym stanie kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 3,296. p2118

Handlowe

Prasy do bakelitu oraz dla przemysłu mięsnego wilki, kutry, lewary wodne, tarcze, noże itp. wykonujemy. Warszawa 44, ul. Sulejkowska 34. 3b-62

Zamiana

Willę piętrową w Ławicy, blisko dworca, z 1-morgowym ogrodem owocowym zamienię na podobną bliżej miasta z dopłatą. Zgłoszenia: tel. 13 53. c759

Wolne lokale

Garaże do wynajęcia. **Długa** 3 m. 2 — Administracja. p2101

Pokój dla studenta. Oferty Głos Wlkp. nr 4360.

Pokój Śródmieściu do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,316. p2136

Szuka lokalu

Pokój z kuchnią potrzebny zaraz. Koszty remontu zwrócę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 3,245. p2073

Student poszukuje pokoju. Of. Głos Wlkp. nr 4340.

Pokoju niekrępującego na dwa tygodnie poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,301 p2122

Zguby

Zagubiono kartę RKU Wieluń. Stefan Zakręt. **Skoroszów**, powiat Kępno. 3a-23

Numer akt: III. Km. 53/49

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu III rewiru Ignacy Szymański mający kancelarię w Poznaniu, ul. Podlaska nr 6 m. 2 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1949 r. o godz. 13 w Poznaniu, Rzeźna Miejska odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do ob. Blamki Teofila i Miecznikiewicza Sylwestra składających się z konia klaczy gniadej, konia wałacha, klaczy kasztana, konia wałacha siwego, wozu handlarskiego i uprzęży oszacowanych na łączną sumę zł 230 000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 11. 3. 1949 r.

(—) I. Szymański
3a-123 **Komornik Sądu Grodzkiego**

Zgubiono Wolsztynie kartę rejestracyjną RKU Nowy Tomyśl, kolejowy dowód tożsamości nr 8055, legitymację ZZK. Ludwik Radajewski. 4302

Zagubiono legitymację UP — Andrzej Wróbel. 4192

Zagubiono kartę RKU Szamotuły na nazwisko Marian Wrembel. F469

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły. Roman Michalik. k310

Skradziono dokumenty: książeczkę U. S. A-1622060, legitymację ZZ 476, dowód zameldowania na nazwisko Maria Komorowska, Rokossowskiego 27 m. 19a, legitymację ZZ 3186 na nazwisko Ludwik Tomaszewski. 4345

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 46680460, Edmund Biegański 4355

Poszukiwania rodz.

Poszukuję Edwarda Bojdo z **Schorodna.** Zgłoszenie: Marcin Jachowicz, Bierutów, poczta 60, woj. wrocławskie. 3a-117

Różne

Wypożyczam ślubne suknie — welony, Jackowskiego 40 m. 3 Talarowska. 3865

Welony, suknie ślubne, halki wypożyczam. Mickiewicza 28 m. 6. p1964

Wykonuję swetry, kamizelki; posiadam fortepian ćwiczeń — Pó wiejska 38a m. 17. p2141

✝

Dnia 13 marca 1949 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, babka i prababka, śp.

z Żurowskich

Pelagia Nowakowa

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm., o godz. 10.30 z kostnicy na cmentarzu Bożego Ciała, o czym zawiadamiają

w smutku pogrążeni
mąż, dzieci, wnuki i rodzina

Poznań, ul. gen. Chłapowskiego 28
Pniewy, Rydułtowy, Paryż

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.